

Bo tak go wychowano...

HISTORIA O ROMKU LENCZEWSKIM

SIEDMIOLETNIEJ OFIERZE

NIEMIECKICH ZBRODNIARZY



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Oddział w Białymstoku

Bo tak go wychowano...

HISTORIA O ROMKU LENCZEWSKIM

SIEDMIOLETNIEJ OFIERZE

NIEMIECKICH ZBRODNIARZY



Bo tak go wychowano...

HISTORIA O ROMKU LENCZEWSKIM

SIEDMIOLETNIEJ OFIERZE

NIEMIECKICH ZBRODNIARZY



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Oddział w Białymstoku



Redakcja: Urszula Gierasimiuk, Marzena Zieziula

Redakcja i korekta: Siła Słowa Olga Hollek

Projekt graficzny: iRem Jacek Rembowski

Ilustracje: Paulina Gajda-Deszczka

Druk i oprawa: Drukarnia Bernardinum ul. Biskupa Dominika 11, 83-130 Pelplin

ISBN: 978-83-8229-472-9

Białystok 2022



**INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ**

Oddział w Białymstoku

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej

– Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

Spis Treści

Przedmowa	7
dr Karol Nawrocki	
Wstęp	8
dr hab. Piotr Kardela	
1. Uderzeniowe Bataliony Kadrowe na Białostocczyźnie	11
dr hab. Krzysztof Sychowicz	
2. Upamiętnienie Romualda Lenczewskiego	21
dr Jarosław Schabieński	
3. Grób małego chłopca	29
Bogusław Łabędzki	
4. II wojna światowa w wydawnictwach i materiałach Oddziału IPN w Białymstoku	49
Urszula Gierasimiuk, Marzena Zieziula	
5. Upamiętnianie walk i męczeństwa z okresu II wojny światowej	69
dr Jarosław Schabieński	





Przedmowa

Zbliżające się niemieckie ciężarówki nie wróżyły niczego dobrego. Niespełna siedmioletni Romek Lenczewski natychmiast przerwał zabawę przed domem. Popędził, ile sił w nogach, do pracujących w polu rodziców, by ostrzec ich przed obławą. Gdy biegł, dosięgły go kule. Postrzelonego chłopca, dającego jeszcze oznaki życia, oprawcy kazali zakopać w dole służącym do przechowywania ziemniaków.

Ta straszliwa zbrodnia wydarzyła się w Leńcach na Podlasiu 5 października 1943 r. Tego samego dnia Niemcy aresztowali pozostałych domowników i ukrywającego się u nich akowca Janusza Owsieńskiego. Przez kilkadziesiąt lat dokładne miejsce pogrzebania Romka Lenczewskiego pozostawało nieznane. Udało się je odnaleźć we wrześniu 2020 r., dzięki determinacji pracowników Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN. Po tym jak badania DNA potwierdziły tożsamość ofiary, w Pałacu Prezydenckim w Warszawie rodzina odebrała notę identyfikacyjną.

Jesienią 2021 r. z dużym wzruszeniem składałem kwiaty w miejscu ekshumacji w Leńcach. To jedno z ważnych zadań Instytutu Pamięci Narodowej – trafiać do takich właśnie miejsc, które opowiadają historie nieoczywiste i głośno mówić o tym, co miało zostać zapomniane. Nie mam wątpliwości, że nieznana dotąd szerszej historia Romka Lenczewskiego ze wszelkich miar zasługuje na naszą pamięć. To uniwersalna opowieść o okrucieństwie niemieckiej okupacji, o patriotycznej polskiej rodzinie, a także o chłopięcej miłości i lojalności wobec rodziców. Polscy bohaterowie z lat 1939–1945 to przecież nie tylko żołnierze, którzy walczyli z bronią w rękę, lecz także liczni cywile – w tym dzieci – cierpiący, prześladowani i mordowani w czasie wojennej hekatombi.

Dziś, gdy przygotowujemy się do uroczystego pogrzebu Romka Lenczewskiego, oddajemy w Państwa ręce broszurę mu poświęconą. To wyjątkowe chwile nie tylko dla najbliższych, ale również dla wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób byli zaangażowani w odkrywanie tragicznej historii Romka. Niech stanie się ona wyrazem naszego hołdu dla tego dzielnego chłopca, który do tej pory miał tylko symboliczną mogiłę.

dr Karol Nawrocki

Prezes Instytutu Pamięci Narodowej



Wstęp

Polska w dniu 5 października 1943 r. była ogarnięta zawieruchą wojenną. Trwała niemiecka i sowiecka okupacja. Choć było to strasznie trudne, ludzie próbowali żyć normalnie. Mieszkańcy wsi, obok wspierania konspiracji niepodległościowych, w dalszym ciągu uprawiali ziemię, hodowali zwierzęta, z domów wydobywał się zapach pieczonego chleba. Wiejskie dzieci bawiły się i – mimo, że nie było to łatwe – na pewno snuły plany o tym, kim będą w przyszłości, myślały o dalszym życiu.

Z Romkiem Lenczewskim musiało być podobnie. Ten siedmioletni chłopak chciał żyć. Niechybnie myślał, że za kilka lat będzie mógł zostać kimkolwiek zechce. Niestety, niedane mu było dożyć dorosłości. Wspomnianego 5 października 1943 r. Romek przerwał zabawę i co sił w nogach biegł do rodziców – Marii i Karola Lenczewskich, aby ich ostrzec przed zbliżającą się niemiecką żandarmerią. Nadchodzących Niemców dostrzegł ze wzgórza. I nagle wszystko dla Romka się skończyło. Biegnącego chłopaka zatrzymał strzał w głowę z niemieckiego karabinu. Za kilka chwil okazało się, że miejscem jego spoczynku, według rozkazów okupanta, będzie dół do przechowywania ziemniaków.

Jest to historia tragiczna. Historia wojny, która obok dorosłych, swym okrucieństwem objęła także polskie bezbronne dzieci. Romek Lenczewski był jedną z wielu ofiar niemieckiego ludobójstwa. Głównym celem trwającej kilka dni oblawy, w której centrum Romek się znalazł, było aresztowanie związanych z konspiracją mieszkańców wsi Leńce. Część aresztowanych Polaków Niemcy rozstrzelali, natomiast rodzice i bracia Romka wrócili do rodzinnego domu w 1944 r.

Niniejsze wydawnictwo ma charakter okolicznościowy. Jego autorami są pracownicy białostockiego Oddziału IPN. Celem publikacji jest przedstawienie Romka Lenczewskiego, zaangażowania IPN w ukazaniu jego tragicznej historii i wszelkich prac Instytutu, które doprowadziły nas do momentu uroczystego pogrzebu Romka.



W tym miejscu składam ogromne podziękowania Ewie Szleszyńskiej oraz jej rodzinie, która przez wiele lat pielęgnowała pamięć o zabitym przez Niemców chłopcu. Na uznanie zasługuje także decyzja, aby zgłosić tę tragiczną historię do Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN, które podjęło sprawę, w efekcie czego dziś możemy wszyscy oddać hołd Romkowi Lenczewskiemu. Podziękowania należą się również państwu Cybulskim, którzy udostępnili teren posesji do prac ekshumacyjnych i okazali wszelką pomoc pracownikom Instytutu.

dr hab. Piotr Kardela
Dyrektor Oddziału IPN w Białymstoku



HISTORIA O ROMKU LENCZEWSKIM

SIEDMIOLETNIEJ OFIERZE

NIEMIECKICH ZBRODNIARZY





1

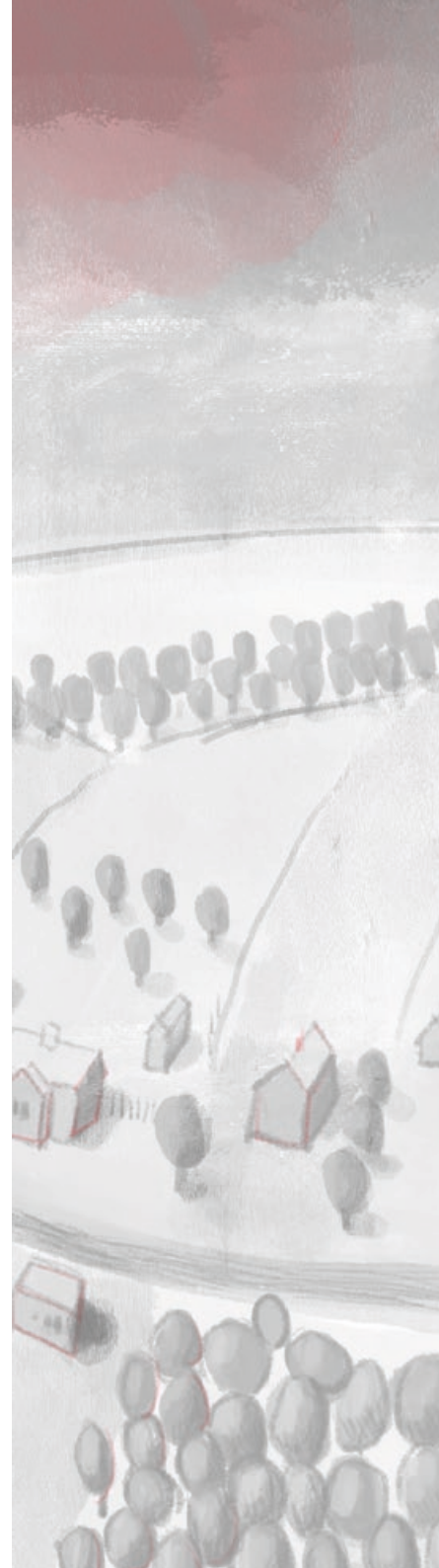
Uderzeniowe Bataliony Kadrowe na Białostocczyźnie

DR HAB. KRZYSZTOF SYCHOWICZ



Podpisanie w nocy z 23 na 24 sierpnia 1939 r. paktu Ribbentrop–Mołotow otworzyło Hitlerowi drogę do rozpoczęcia 1 września wojny z Polską. Wykonując postanowienia paktu, 17 września 1939 r. także oddziały sowieckie zaatakowały broniącą się ostatek sił armię polską. Wobec takiego rozwoju wydarzeń losy wojny zostały przesądzone. W zawartym 28 września niemiecko-sowieckim układzie „o przyjaźni i granicach” m.in. skorygowano przebieg nowej linii granicznej. Za zrzeczenie się praw do Litwy Niemcy otrzymały ziemie polskie położone pomiędzy Wisłą, Sanem i Bugiem. Polacy, pomimo poniesionych strat, nie zrezygnowali z dalszej walki. Już we wrześniu 1939 r. powstały pierwsze organizacje konspiracyjne. Początkowo była to Służba Zwycięstwu Polski, którą utworzył 27 września 1939 r. w Warszawie gen. Michał Tokarzewski-Karaszewicz. Została ona wchłonięta przez powołany 13 listopada, decyzją naczelnego wodza i premiera gen. Władysława Sikorskiego, Związek Walki Zbrojnej, który 14 lutego 1942 r. przekształcono w Armię Krajową. Na jej czele w okupowanym kraju stanął gen. Stefan Rowecki ps. „Grot”. Armia Krajowa – siła zbrojna Polskiego Państwa Podziemnego, na które składały się także konspiracyjny parlament oraz rząd – jako Wojsko Polskie w konspiracji przeprowadziła akcję scaleniową, wchłaniając większość organizacji podziemnych. Poza jej wpływami pozostała tylko część struktur Narodowych Sił Zbrojnych.

Od 1940 r. komendantem Okręgu Białostockiego ZWZ, najliczniejszej organizacji konspiracyjnej, był ppłk Władysław Liniarski ps. „Mścisław”. Na całym obszarze okupowanym przez ZSRS podziemie niepodległościowe poniosło duże straty w wyniku akcji organizowanych przez NKWD. Aresztowano i osadzono w więzieniach wiele osób będących





członkami przedwojennych organizacji polskich i żydowskich, byłych urzędników państwowych, zbiegów z ZSRS itp. Władze sowieckie oparły swe rządy na zamieszkujących ten teren przedstawicielach mniejszości narodowych. Akcje przeprowadzane przez NKWD zdziesiątkowały kadrę oficerską i podoficerską. Niezwykle skutecznie kontrolowano nie tylko grupy konspiracyjne, ale także wszystkie dziedziny aktywności społecznej. Masowe aresztowania i deportacje ludności polskiej w głąb ZSRS uniemożliwiały rozwinięcie na szerszą skalę działalności podziemnej. Pomimo aresztowań i represji stosowanych przez sowieckie służby bezpieczeństwa formował się Białostocki Okręg ZWZ-AK.

Sytuacja organizacji konspiracyjnych uległa zmianie, gdy 22 czerwca 1941 r. wojska niemieckie uderzyły na dotychczasowego swojego sojusznika – Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich. Szybko zajęły one całość ziem należących przed 1 września 1939 r. do II Rzeczypospolitej. Rozpoczęcie walk zostało niemal z radością przyjęte przez Polaków żyjących pod okupacją sowiecką, mających dosyć terroru NKWD i panoszenia się wspieranych przez nie komunistów polskich. W pierwszej kolejności zmianę sytuacji odczuli Żydzi, którzy po wejściu Niemców na Białostoczczyznę stali się obiektem eksterminacji. Bardzo szybko okupant niemiecki zaprowadził swoje porządki, zastępując terror sowiecki własnym, jeszcze bardziej dotkliwym. Okazało się, że nadzieje na polepszenie sytuacji związane z wkroczeniem wojsk niemieckich i ucieczką Sowietów były płonne. Nowy okupant, podobnie jak jego poprzednik, przystąpił do prześladowania ludności polskiej i zwalczania organizacji podziemnych. W dniu 17 lipca 1941 r. utworzono obszar nazwany „Bezirk Białystok”. Władza administracyjna w okręgu podlegała od 1 sierpnia 1941 r. Erichowi Kochowi – nadprezydentowi Prus Wschodnich. Okręg białostocki podzielono na osiem powiatów (Kreiskommissariatów) i 114 gmin zbiorczych (Amtskommissariatów). Służby bezpieczeństwa

nowego okupanta nie były tak skuteczne w działaniu jak sowieckie, w związku z czym nastąpił stopniowy rozwój podziemia niepodległościowego. Niektórzy członkowie Armii Krajowej zostali oddelegowani do administracji okupacyjnej, a nawet żandarmerii. Ich zadaniem było obserwowanie działalności władz niemieckich i przekazywanie wiadomości o zamierzeniach wobec miejscowej ludności.

Okręg Białostocki ZWZ-AK był główną strukturą, na podstawie której na terenie regionu stworzono siatkę konspiracyjną, podzieloną na sześć inspektoratów, które dzieliły się na obwody. Od listopada 1939 r. do stycznia 1945 r. na terenie Okręgu Białostok istniało sześć inspektoratów i czternaście obwodów, w tym Inspektorat VI Grodzieński (z dwoma obwodami) i Obwód Wołkowysk. W marcu 1944 r. do AK należało 29 650 osób, a drugie tyle ją wspierało. Oprócz ZWZ-AK na Białostocczyźnie działały także inne polskie organizacje podziemne, najsilniejsze związane z obozem narodowym.

Jak wynika z badań prowadzonych przez Kazimierza Krajewskiego wśród powstających w tym okresie nowych formacji zbrojnych znalazły się tworzone w środowisku warszawskim Uderzeniowe Bataliony Kadrowe. W latach 1942–1943 utworzono ich osiem, lecz nie wszystkie uzyskały zdolność bojową. Ostatecznie miały być one przerzucane w teren, gdzie po uzupełnieniu składów o ochotników pochodzących spośród ludności miejscowej, miały podjąć walkę z okupantem. Na teren ich działań wybrano wschodnie obszary II Rzeczypospolitej.

Pierwsze oddziały skierowano w teren już w październiku 1942 r. na obszar północnego Podlasia. Nie osiągnęły one jednak założonych celów. W ciągu zimy 1942/1943 r. prowadzono dalsze przygotowania do działań partyzanckich. W styczniu 1943 r. wyruszył w okolice Ciechanowca patrol pod dowództwem Ryszarda Reiffa ps. „Jacka”, który nawiązał





kontakty w terenie z miejscowymi strukturami AK i NSZ. Skutkiem prowadzonego do połowy marca rozpoznania było przygotowanie dla oddziału przyszłej trasy na linii Ciechanowiec–Wysokie Mazowieckie–Zajki–Dolistowo. Natomiast 14 marca 1943 r. jeden z wysyłanych patroli dokonał akcji na majątek w Kurowie, administrowany przez Niemców, w trakcie której zdobyto broń i samochód. W efekcie tych działań udało się utworzyć I Uderzeniowy Pluton Partyzancki, którego dowództwo objął początkowo „Jacek” (powrócił do Warszawy), a jego zastępcą został Julian Jagodziński (ps. „Pawłowski”). Oddział dokonał przemarszu w rejon bagien biebrzańskich i z powrotem, w trakcie którego przeprowadzano akcje na majątki ziemskie i nadleśnictwa. Największą i najgłośniejszą akcją było zajęcie Sztabina i rozbrojenie znajdującego się tam posterunku żandarmerii.

Od wiosny trwały intensywne prace organizacyjne prowadzone przez Konfederację Narodu. Elementem tego było wysłanie na Podlasie grupy żołnierzy dowodzonych przez Jerzego Bielińskiego ps. „Ostrowski”. W wyniku dalszych przekształceń w maju 1943 r. powiększono skład I UPP i przekształcono go w VIII Uderzeniowy Batalion Kadrowy. Koncentracja głównych sił Uderzeniowych Batalionów Kadrowych odbyła się w okolicy stacji kolejowej Dalekie w pobliżu Wyszkowa 27 i 28 maja 1943 r. Rejon koncentracji został otoczony przez Niemców. Po przebiciu się przez pierścień okrążenia, siły polskie podzielono na dwie grupy, które udały się na Białostoczną. Można stwierdzić, że szczęśliwie dla zgrupowania zakończyło się kolejne starcie mające miejsce 30 maja w okolicy wsi Nieskórz.

Na obszarze Okręgu Białostockiego AK doszło do jednej z największych bitew partyzanckich, mającej miejsce 11 czerwca 1943 r. pod Pawłami (powiat Bielsk Podlaski). Niemcy otoczyli tu IV Uderzeniowy

Batalion Kadrowy dowodzony przez Stanisława Pieciula (ps. „Radecki”). W trakcie walk zginęło 25 partyzantów, a straty niemieckie wyniosły ok. 40 zabitych. To właśnie partyzanci z oddziału UBK „Pawłowski” wspierani przez lokalne struktury AK przeprowadzili też 21 czerwca 1943 r. akcję likwidacji dwóch posterunków niemieckiej żandarmerii w Zawadach i w Kobylinie-Borzymach. Wycofująca się grupa starła się jeszcze z kolumną wojskową koło miejscowości Rzędziany, zadając duże straty Niemcom. Ostatecznie dołączyła ona do sił głównych w okolicach Kopiska.

Sam Piasecki w rejonie wsi Tabędz przez pośrednika nawiązał kontakt z Komendantem Okręgu ppłk. „Mścisławem”, przemieszczając się przez tereny nadnarwiańskie koło Rutek i Chlebiotek. Natomiast 9 lipca pod Cichą wodą partyzanci rozbili oddział niemieckich lotników. W okresie tym oddziały Konfederacji Narodu działające na Białostocczyźnie składały się z pięciu Uderzeniowych Batalionów Kadrowych dowodzonych przez: Ryszarda Reiffa (ps. „Jacek”), Stanisława Karolkiewicza (ps. „Szczęsny”), Juliana Jagodzińskiego (ps. „Pawłowski”), Zbigniewa Łakińskiego (ps. „Grodniak”), Zbigniewa Czarnockiego (ps. „Czarny”).

Powodzenie nie trwało długo, gdyż 23 września Niemcy rozbili pod wsią Stryjówka Uderzeniowy Batalion Kadrowy porucznika Zbigniewa Czarnockiego, zabijając 32 partyzantów. Łączne straty w czasie walk na Białostocczyźnie wyniosły 138 spośród 200 biorących udział w walkach żołnierzy. Tak duże straty, zdaniem niektórych historyków, przyspieszyły decyzję o scaleniu z AK. Dnia 17 sierpnia 1943 r. oddziały zostały rozkazem gen. Tadeusza Komorowskiego (ps. „Bór”) włączone do AK. Rozkaz ten podporządkował oddziały działające na Białostocczyźnie Okręgowi Białostok.





Warto w tym miejscu wspomnieć o ciężkich walkach prowadzonych przez oddziały AK w 1944 r. Jednym z największych, a zarazem chyba najmniej znanych wydarzeń tego okresu, był bój skoncentrowanych oddziałów AK, plutonu NOW i grupy NSZ stoczony 23 czerwca 1944 r. w Czerwonym Borze. W końcu lipca 1944 r. został zmobilizowany 9 psk AK na Osowym Grądzie, w pobliżu Grajewa. Rankiem 8 września od strony Kuligów i Brzezin Ciszewskich ruszyły niemieckie kolumny. W krwawych walkach poległo ostatecznie ok. 100 partyzantów, większe jeszcze były straty poniesione przez hitlerowców. Zginął też dowódca pułku rtm. Wiktor Konopno ps. „Grom”. Pozostali przy życiu żołnierze AK, szukając pomocy, przedostali się przez Biebrzę na tereny zajęte przez Sowieców.

Końcem legalnej działalności stał się 19 stycznia 1945 r., kiedy to gen. Leopold Okulicki ps. „Niedźwiadek” rozwiązał Armię Krajową. Po nieudanych próbach powołania organizacji „NIE” (Niepodległość) struktury i kadry AK przejęła Delegatura Sił Zbrojnych. Rozbrajanie i aresztowania ujawniających się żołnierzy AK przez wojska sowieckie doprowadziły komendanta okręgu płk. „Mściszawa” do przekonania, że zaczyna się nowa okupacja. W lutym 1945 r. ppłk Władysław Liniarski zmienił nazwę Okręgu AK na Armię Krajową Obywatelską (używano także nazw: Armia Krajowa Obywateli, Obywatelska Armia Krajowa). Głównym celem, jaki postawił przed organizacją, było prowadzenie dalszej walki o niepodległość kraju.

IV Uderzeniowy Batalion
Kadrowy na stanowiskach.

Fot. Ze zbiorów
Kazimierza Krajewskiego



I Uderzeniowy Pluton
Partyzancki.

Fot. Ze zbiorów
Kazimierza Krajewskiego



HISTORIA O ROMKU LENCZEWSKIM

SIEDMIOLETNIEJ OFIERZE

NIEMIECKICH ZBRODNIARZY





2

Upamiętnienie Romualda Lenczewskiego

DR JAROSŁAW SCHABIŃSKI



W dniu 4 listopada 2011 r. prezes IPN dr Karol Nawrocki przebywał w Białymstoku, gdzie w Operze i Filharmonii Podlaskiej – Europejskim Centrum Sztuki w Białymstoku odbyła się uroczystość przekazania pamiątek rodzinom po byłych więźniach niemieckich obozów koncentracyjnych w ramach

kampanii #StolenMemory, przygotowanej przez Arolsen Archives. Wraz z prezesem Karolem Nawrockim w wydarzeniu wzięli udział dyrektor Arolsen Archives Floriane Azoulay oraz dyrektor Archiwum IPN Marzena Kruk.

Podczas uroczystości prezes Karol Nawrocki powiedział między innymi: *Historia II wojny światowej, historia cierpienia polskiego narodu, jest ciągle aktualna, to żywa rana na polskim organizmie. Ta historia wciąż trwa i mówi, co wydarzyło się w pierwszej połowie XX wieku, jak bardzo naród polski cierpiał na skutek porozumienia dwóch systemów totalitarnych: niemieckiego narodowego socjalizmu i sowieckiego komunizmu. [...] To co dziś się dzieje [...] jest symbolicznym wstępem do tego, na co wszyscy czekamy, czyli na faktyczne zadośćuczynienia za krzywdy wyrządzone przez Niemców polskiemu narodowi w XX wieku.*

Punktem kulminacyjnym uroczystości było wręczenie przez prezesa IPN, dyrektora Arolsen Archives Floriane Azoulay pamiątek w postaci obrączki, zdjęcia i różańca rodzinom ofiar niemieckiej maszyny śmierci. Zdjęcie rodzinne Henryka Jana Kowalczyka odebrała wnuczka Agnieszka Bocheńska. Różaniec Zofii Biniewskiej odebrała bratanica Zofia Zdancewicz-Stojak. Złotą obrączkę Janiny Kacały odebrała wnuczka Helena Szymańska.





Następnie prezes IPN udał się na miejsce śmierci i ekshumacji Romualda Lenczewskiego w Leńcach. Wraz z delegacją pracowników IPN zatrzymał się nad dołem śmierci małego Romka, a pracownicy Biura Poszukiwań i Identyfikacji zreferowali okoliczności i przebieg podniesienia szczątków chłopca. Wstrząsające szczegóły dokonanej przez żandarmów zbrodni wybrzmiały mocno w miejscu tragedii. Doktor Karol Nawrocki wraz z dyrektorem Oddziału w Białymstoku dr. hab. Piotrem Kardelą oraz pracownikami Instytutu oddali mu hołd poprzez złożenie kwiatów i zapalenie zniczy. Prezes podziękował też rodzinie Cybulskich, która życzliwie przyjęła pracowników IPN na terenie swojej posesji, umożliwiając im wykonanie wszystkich niezbędnych prac.

Omówiono założenia pochówku i upamiętnienia Romualda Lenczewskiego. Ponieważ jego rodzice spoczęli na cmentarzu parafialnym w Łomży, tam też znajdują swoje miejsce doczesne szczątki ich zamordowanego przez niemieckich żandarmów syna.

Zainteresowanie dr. Karola Nawrockiego wzbudziły również sąsiednie zabudowania, w których podczas wojny stacjonowały Uderzeniowe Bataliony Kadrowe Konfederacji Narodu. Przedstawiciele IPN zwiedzili miejsce postoju partyzantów, zaplanowane również jako miejsce koncentracji w ramach planu „Burza”.

Pochówek Romualda Lenczewskiego na cmentarzu katedralnym w Łomży znacznie ułatwiła życzliwość okazana przez proboszcza parafii pw. św. Michała Archanioła ks. kan. Mariana Mieczkowskiego, który wskazał miejsce na grób. Projekt pomnika sporządziła renomowana firma kamieniarska Granity Skwara im. Stefana Skwary, realizująca szereg inicjatyw upamiętniających ważne dla polskiej historii miejsca i osoby w całym kraju. Chęć uczestniczenia w uroczystym pochówku wyraziły liczne środowiska z terenu Polski północno-wschodniej.



Prezes IPN dr Karol Nawrocki dziękuje rodzinie Cybulskich, która życzliwie przyjęła pracowników IPN na terenie swojej posesji, umożliwiając im przeprowadzenie wszystkich niezbędnych prac, 4 listopada 2021 r.

Fot. Ze zbiorów IPN



Prezes IPN dr Karol Nawrocki rozmawia z Bogusławem Łabędzkiem z Oddziałowego Biura Poszukiwań i Identyfikacji w Białymstoku o przebiegu prac ekshumacyjnych, 4 listopada 2021 r.

Fot. Ze zbiorów IPN



Złożenie kwiatów i zapalenie zniczy w miejscu, gdzie w 1943 r. został pogrzebany Romuald Lenczewski.

Fot. Ze zbiorów IPN



W tym miejscu przez 77 lat spoczywały szczątki Romualda Lenczewskiego.

Fot. Ze zbiorów IPN



HISTORIA O ROMKU LENCZEWSKIM

SIEDMIOLETNIEJ OFIERZE

NIEMIECKICH ZBRODNIARZY





3

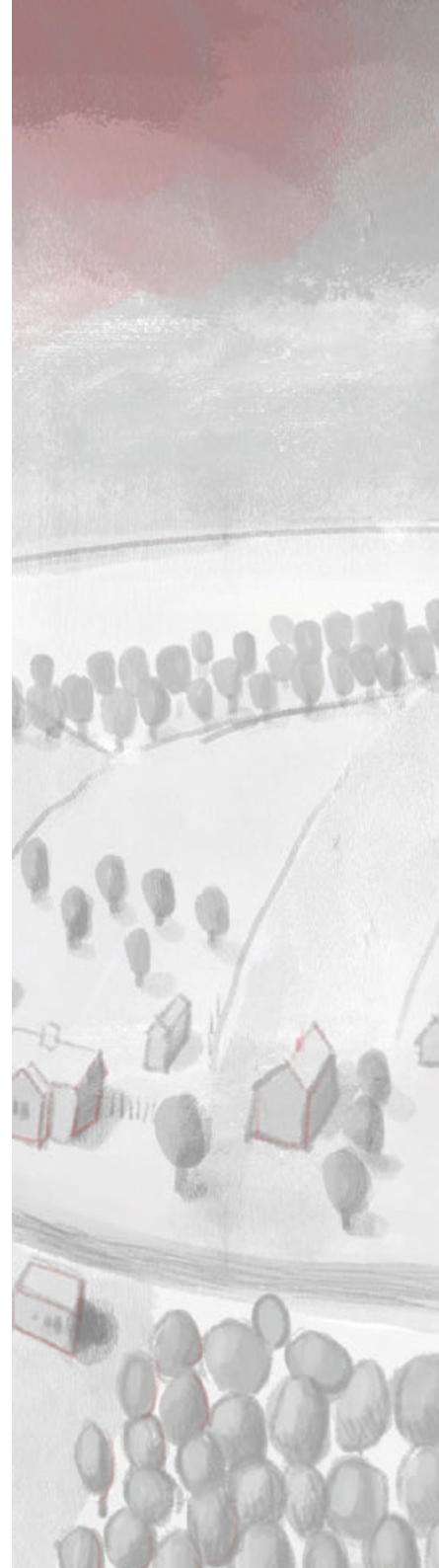
Grób małego chłopca

BOGUSŁAW ŁABĘDZKI



Kiedy 10 lipca 2019 r. mail zatytułowany właśnie w taki sposób dotarł do pracowników pionu Poszukiwań i Identyfikacji OIPN w Białymstoku nic nie zapowiadało jeszcze tematu prac, które miały nastąpić. Konieczność zweryfikowania zawartych w wiadomości informacji to pierwszy etap decydujący o tym, czy mieszczą się one w zakresie aktywności zapisanej przez ustawodawcę.

Zadanie to wymagało przeprowadzenia wywiadu z osobą zgłaszającą, czyli p. Ewą Szleszyńską, oraz jej rodziną, która przez kolejne lata zachowała pamięć o znajdującej się na ich posesji mogile. W wyniku tego działania udało się ustalić podstawowe dane, takie jak imię i nazwisko ofiary, przybliżony wiek i okoliczności śmierci. Wówczas też została wykonana dokumentacja miejsca, w którym upamiętniono Romualda Lenczewskiego. W tym momencie zapadła decyzja, by sprawdzić prawdopodobieństwo opisanych w relacjach świadków wydarzeń, opierając się na zasobach archiwalnych. Już na tym etapie historia zaczęła układać się w jednolitą całość. Zgromadzone materiały dotyczące miejscowości Leńce pozwoliły m.in. zarysować ogólny obraz konspiracyjnej aktywności mieszkańców w okresie okupacji niemieckiej. Położone na uboczu wsi gospodarstwo Lenczewskich przydomkiem „Samotyjów” w 1943 r. zamieszkiwali małżonkowie Karol i Maria z trojgiem dzieci: Tadeuszem (8 lat), Romualdem (7 lat) i Stanisławem (4 lata). Oprócz nich rodzinny dom, nazywany często dworem, był także miejscem pobytu Jadwigi Modrzejowskiej z d. Lenczewskiej i jej syna Jerzego (3 lata), a także trzech nauczycielek: Stanisławy Przewarskiej, Teresy Orzechowskiej oraz Anny Owińskiej, która wychowywała dwóch siedemnastoletnich wówczas synów – bliźniaków Janusza i Andrzeja. To właśnie dwaj bracia Owińscy – ps. „Dołęga” i „Rola”, byli zaangażowani w działalność podziemną w strukturach Armii Krajowej,





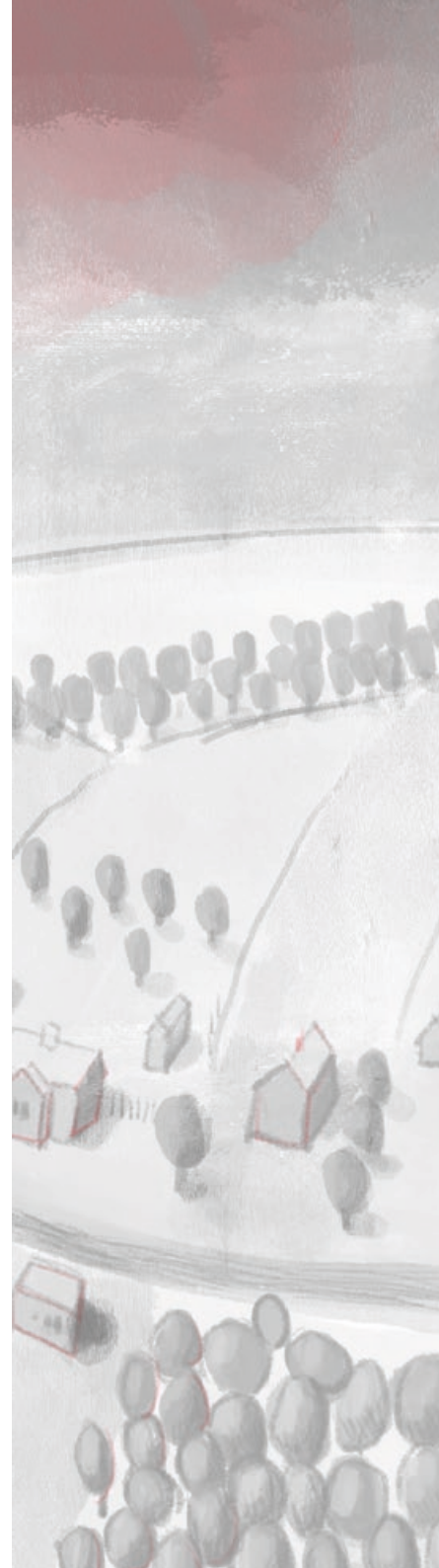
co stało się bezpośrednią przyczyną ścigania ich przez władze okupacyjne. Poszukując bezpiecznego schronienia, trafili do Leńc, gdzie funkcjonowała dobrze zorganizowana lokalna siatka AK. Jej trzon stanowiły osoby z trzech rodzin o nazwisku Lenczewscy posługujących się dla odróżnienia przydomkami: „Witale”, „Horodówkowie” i „Marcelki”, a także rodzina Jaworowskich. Środowisko to stworzyło odpowiednie warunki, by właśnie w Leńcach w gospodarstwie wymienionych już „Witalich” znalazła swoją konspiracyjną siedzibę Komenda Obwodu AK Białystok – Powiat nr 4 krypt. „Sokół”, a następnie 11 – „Lis”. W ramach jej działalności prowadzono tam nasłuch radiowy, a także redagowano podziemne publikacje oraz magazynowano broń. W lipcu 1943 r. także w Leńcach stacjonowali żołnierze VI i VIII Uderzeniowych Batalionów Kadrowych. We wspomnieniach mieszkańców z tego okresu utkwił fakt uczestniczenia umundurowanych „warszawiaków” we mszy św.

Stać obecność osób związanych z podziemiem niepodległościowym musiała zwrócić uwagę władz niemieckich. Prawdopodobnie to właśnie stało się przyczyną zorganizowanej w październiku 1943 r. obławy, której celem było aresztowanie związanych z konspiracją mieszkańców Leńc oraz ukrywających się tam osób. W literaturze, za publikacją Zdzisława Gwozdka „Białostocki Okręg ZWZ AK. Wsypy i aresztowania”, przyjmuje się, że działania represyjne Niemców w tej miejscowości miały miejsce 5 października. Natomiast wskazywana przez świadków wydarzenia (m.in. Jerzego Modrzejewskiego oraz rodziny zamordowanego chłopca) data śmierci Romualda Lenczewskiego to 8 października 1943 r.

Opis wydarzeń, które miały miejsce tego dnia w Leńcach, znany jest głównie ze spisanych wspomnień wymienionego już Jerzego Modrzejewskiego. Z jego relacji wynika, że grupa dzieci, w której znajdował się także Romek Lenczewski bawiła się niedaleko domu

w miejscu określanym jako „góra wiatrakowa”, gdzie rosła duża lipa. Z tego wzniesienia, które umożliwiała obserwowanie dużej połaci terenu, dzieci zauważyły zbliżającą się do wioski kolumnę niemieckich samochodów. Dwa z nich kierowały się bezpośrednio do gospodarstwa Lenczewskich „Samotyjów” i to spowodowało gwałtowną reakcję chłopców, którzy zaczęli biec w kierunku zabudowań. Biegając, krzyczeli głośno: „Niemcy! Niemcy!”, czym zaalarmowali mieszkańców. Trzyletni Jurek wbiegł do kuchni, w której jego matka przygotowywała ciasto na chleb. Zaalarmowana przez dzieci pobiegła do pokoju zajmowanego przez rodzinę Owsieńskich, gdzie ukryte w pościeli znajdowały się trzy pistolety bliźniaków. Nie tracąc zimnej krwi, p. Jadwiga wrzuciła broń do dzieży z mąką. W tym samym czasie Romek Lenczewski pobiegł na pole do pracujących tam rodziców, by uprzedzić ich o zbliżającym się wojsku. Nie zdążył jednak dobiec, ponieważ został postrzelony przez jednego z żandarmów w głowę. Kiedy ciężko ranny leżał na polu, wokół trwały zatrzymania. Wydarzenia miały bardzo szybki przebieg. W ich wyniku aresztowano wszystkich mieszkańców domu Lenczewskich, łącznie z małymi dziećmi. Cała grupa jeszcze tego samego dnia trafiła do białostockiego więzienia, natomiast dramat ciężko rannego siedmiolatka rozgrywał się w obecności sąsiadów. Jeden z nich, przypadkowo znajdujący się w pobliżu, został zmuszony, by przenieść dającego jeszcze znaki życia chłopca do wykopanego na ziemniaki dołu. Tam, pod groźbą własnej śmierci, przysypał chłopca ziemią. Do końca życia musiał funkcjonować z balastem tego traumatycznego wydarzenia.

Represje feralnego dnia objęły także innych mieszkańców miejscowości Leńce. Kolejne zatrzymania odbywały się jeszcze po kilku dniach. Część z aresztowanych osób została następnie rozstrzelana. Rodzice Romualda oraz jego bracia wrócili do domu w 1944 r. Pierwotnie mogiła chłopca





nie była oznaczona. Dopiero w latach 70. ubiegłego wieku krewni upamiętnili to miejsce krzyżem, a następnie tabliczką z inskrypcją:

„Ś.P. ROMUALD LENCZEWSKI,
ŻYŁ LAT 7,
ZAMORDOWANY PRZEZ NIEMCÓW DN. 8 X 1943,
POKÓJ JEGO DUSZY”.

Pierwsze ustalenia dotyczące okoliczności śmierci Romka Lenczewskiego pozwoliły na prowadzenie przygotowań do ekshumacji w ramach sprawy oznaczonej sygnaturą BPOBi-800-25/19. Idąc tropem zapisu we wspomnianej już publikacji Zdzisława Gwozdka, rozpoczęły się poszukiwania faktycznej daty wydarzeń, które rozegrały się w październiku 1943 r. w Leńcach. Kwerenda w zachowanych dokumentach białostockiego Gestapo (Polizeigefängnis – Liste Der für Geheime Staatspolizei – Białystok bis zum 15. Oktober 1943 im Pol. Gefangnis gefangenen) ujawniła listę więźniów, którzy zostali aresztowani 5 października 1943 r. Pod pozycjami 391. i 392. znajdują się nazwiska Lenczewskich – Karola i Marii, którym nadano sygnaturę śledztwa IV A 3 3165 oraz 3166. Na tej samej liście znajdują się także dane innych mieszkańców Leńc, w tym osób znanych już z relacji świadków: Janusza Owsieńskiego, Teresy Orzechowskiej, Stanisławy Przewarskiej i Jadwigi Modrzejowskiej. Dokument ten wydaje się ostatecznie rozwiewać dotychczasowe wątpliwości, a jednocześnie pozwala ustalić datę śmierci Romualda na 5 października 1943 r.

W tym samym czasie udało się także zebrać dane dotyczące narodzin Romualda Mikołaja Lenczewskiego, który przyszedł na świat w Łomży 6 grudnia 1936 r., a swoje drugie imię otrzymał w związku z przeżywanym tego dnia w Kościele katolickim wspomnieniem patrona, czyli św.

bp. Mikołaja. Poszukiwania genealogiczne pozwoliły także ustalić żyjących krewnych – w tym przypadku braci Romka: Tadeusza i Stanisława. Od obu został zabezpieczony materiał do porównawczych badań genetycznych, co umożliwiło następnie przeprowadzenie identyfikacji odnalezionych szczątków. Kontakt z obu żyjącymi braćmi Lenczewskimi wykorzystano także do zweryfikowania posiadanych już informacji.

Wskazywane przez krewnych miejsce pochówku wygradzone i oznaczone metalowym krzyżem wydawało się dosyć pewną lokalizacją. Wątpliwości w tym przypadku mógł budzić fakt, że upamiętnienie nie powstało bezpośrednio po zdarzeniu. Uzyskana w związku z planowanymi pracami decyzja Wojewody Podlaskiego z dnia 7 lipca 2020 r. otworzyła drogę do dalszego procedowania, ale również zawierała wskazane miejsce powtórnego pochówku Romualda Lenczewskiego. Zgodnie z wolą rodziny jest to cmentarz w Łomży, na którym spoczywają jego rodzice Maria i Karol.

Wydana w ślad za tym Decyzja Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej nr 174/2020 z 19 sierpnia 2020 r. umożliwiła już bezpośrednio realizację prac archeologicznych i ekshumacyjnych na terenie prywatnej posesji znajdującej się w miejscowości Leńce. Po uzgodnieniu warunków udostępnienia terenu i zakresu planowanych działań właściciele nieruchomości państwo Cybulscy wyrazili zgodę, by odbyły się one w dniach 10–11 września 2020 r.

Zespół odpowiedzialny za przeprowadzenie prac składał się z pracowników Biura Poszukiwań i Identyfikacji: dwojga archeologów – Róży Dylewskiej (kierownik) i dr. Tomasza Borkowskiego, oraz antropologa Joanny Trębickiej. Całość prac nadzorował zastępca dyrektora Biura Poszukiwań i Identyfikacji Andrzej Cisek. Brała w nich udział także grupa





pionu poszukiwań z białostockiego Oddziału IPN: Marta Chmielińska, Jacek Hryniewicki i Bogusław Łabędzki.

Pierwotne założenie dotyczące sposobu realizacji prac ograniczało się do demontażu istniejącego upamiętnienia i wykonanie ręcznie wykopu ziemnego. Dotychczasowe relacje informowały bowiem, że mogiła znajduje się dokładnie w miejscu oznaczonym na płytce głębokości. Po wykonaniu tego zadania okazało się, że na głębokości ok. 80 cm znajdowała się już jednolita naturalna warstwa ziemi. Konieczne było poszerzenie terenu badań w celu odnalezienia zarysu jamy grobowej. Podczas tych czynności odnaleziono fragmenty czaszki osoby młodocianej bez widocznego układu anatomicznego. W celu odszukania ewentualnych pozostałych kości ziemia z tego wykopu była przesiewana. Poniżej tego poziomu także znajdowała się naturalna warstwa żółtego piasku. W trakcie rozmów prowadzonych z właścicielami nieruchomości próbowano ustalić, jakie okoliczności mogły spowodować, że odnaleziona czaszka znajdowała się we fragmentach i dlaczego nie udało się razem z nią odnaleźć szkieletu osoby poszukiwanej. Cały czas wydawało się, że ze względu na antropologiczną ocenę wieku znalezione fragmenty czaszki mogą należeć do poszukiwanego chłopca. Niestety na tym etapie nie udało się ustalić jakichkolwiek informacji na temat ewentualnej ingerencji w obrębie typowanej mogiły. Odnalezione w tym miejscu szczątki oznaczono jako szkielet nr 1.

Aby uzyskać pewność, że wykonany wykop jest tożsamy z miejscem, w którym pochowano Romualda Lenczewskiego, oraz korzystając z faktu, że właściciel nieruchomości dysponował własną koparką, poszerzono teren prac poszukiwawczych z planowanych pierwotnie 2 m² do ponad 15 m² (3,60 × 4,20 m). W północno-zachodniej części odsłoniętego obszaru odnaleziono okrągłą jamę grobową w zarysie

1,71 × 1,87 m znajdującą się na głębokości 1,25 m. Jak się okazało była to właściwa mogiła w linii prostej oddalona od miejsca upamiętnienia o niemal 3 m. Wstępne oględziny ujawnionych szczątków odnalezionych w układzie anatomicznym wykazały, że należały one do dziecka. Pozostająca nadal w ziemi czaszka nosiła natomiast ślady wskazujące na to, że przyczyną widocznych uszkodzeń mógł być postrzał. Twarzoczaszka była zorientowana w kierunku północnym. Szkielet ułożony był na powierzchniach tylnych, a lewa kończyna górna była odwiedzona oraz zgięta w stawie łokciowym pod kątem prostym ku górze. Po odsłonięciu szkieletu antropolog stwierdził, że jest on kompletny i oznaczył go nr 2.

Podczas badań nie znaleziono żadnych artefaktów. Oba opisane szkielety zostały umieszczone w trumnach i przewiezione przez zakład pogrzebowy do chłodni IPN znajdującej się na Cmentarzu Północnym w Warszawie, gdzie odbyły się właściwe oględziny antropologiczne. Koncentrując się na wynikach badania szkieletu nr 2, który ostatecznie okazał się szczątkami Romualda Lenczewskiego, stwierdzono, że należał do osoby zmarłej w wieku ok. 6,5–7 lat. Nie było natomiast możliwe jednoznaczne określenie płci ze względu na cechy układu kostnego dzieci przed okresem dojrzewania. Jednak efekty przeprowadzonych badań były o tyle ważne, że przyniosły ostateczną odpowiedź na pytanie dotyczące momentu śmierci chłopca. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można stwierdzić, że w chwili składania ciała w dole, który na 77 lat, miał stać się jego grobem – Romek Lenczewski już nie żył. Udało się to ustalić dzięki szczegółowej analizie zmian patologicznych czaszki. Powstały one w wyniku dwóch postrzałów z broni palnej z dwóch różnych kierunków. Może to świadczyć o tym, że sprawca (lub sprawcy) najpierw postrzelili ofiarę w głowę, a następnie oddali strzał już do leżącego chłopca, odbierając mu w ten sposób życie.





W związku z koniecznością potwierdzenia, że szkielet nr 2 należał do Romualda Lenczewskiego zlecono badania genetyczne, które wykonał Gdański Uniwersytet Medyczny – Katedra i Zakład Medycyny Sądowej. W ich wyniku określono płeć dziecka jako męską, ale przede wszystkim wykazano, że ujawnione szczątki należą do brata osoby, której profil genetyczny wykorzystano do analizy porównawczej, czyli Stanisława Lenczewskiego. Badania te zostały zakończone wydaniem stosownej opinii 6 listopada 2020 r.

Dnia 12 sierpnia 2021 r. w Pałacu Prezydenckim w Warszawie odbyła się konferencja identyfikacyjna, w której wzięli udział krewni Romualda Lenczewskiego, jego bratankowie – Andrzej i Marek, oraz Justyna Lenczewska i Ewa Szleszyńska. Notę identyfikacyjną odebrali z rąk dr. Karola Nawrockiego – Prezesa IPN, oraz dr. hab. Krzysztofa Szwagrzyka – z-cy Prezesa IPN, a zarazem Dyrektora Biura Poszukiwań i Identyfikacji.



Dworek Lenczewskich Samotyjów w 2020 r.

Fot. Bogusław Łabędzki





Krzyż upamiętniający tragiczną śmierć Romualda Lenczewskiego w miejscu, które uznawano za jego mogiłę. Tabliczka wskazuje błędnie przyjętą datę śmierci. Późniejsze ustalenia pozwoliły zweryfikować tę informację. Romek został zastrzelony 5 października 1943 r. Zdjęcie wykonane przed rozpoczęciem prac archeologicznych w 2020 r. Fot. Bogusław Łabędzki





Róża Dylewska – kierownik prac archeologicznych w Leńcach, roboczo dokumentuje szczątki NN dziecka odnalezione pod krzyżem. Dalsze prace nad ich zabezpieczeniem przejęła Joanna Trębicka – antropolog. Fot. Bogusław Łabędzki



Archeolodzy Biura Poszukiwań i Identyfikacji Róża Dylewska i dr Tomasz Borkowski przygotowują obiekt ziemny do dokumentacji.

Fot. Bogusław Łabędzki



Uroczystość wręczenia not identyfikacyjnych rodzinom 26 ofiar reżimów totalitarnych 12 sierpnia 2021 r. Od lewej na zdjęciu: Marta Chmieleńska – pracownik WSdsPil w Białymstoku, oraz rodzina Romualda Lenczewskiego – Justyna Lenczewska, Andrzej Lenczewski, Marek Lenczewski i Ewa Szleszyńska.

Fot. Kancelaria Prezydenta



„I na koniec chciałem powiedzieć o wyjątkowej osobie w gronie tych, które za moment zobaczymy. Osobie, która wymyka się z pewnych reguł tych ponad dwudziestu bohaterów. W 1943 r. w październiku na Podlasiu Niemcy ranili śmiertelnie siedmioletniego Romualda Lenczewskiego (który wydaje mi się, że z obowiązku bardziej wobec swojej rodziny, bo był bardzo młody, niż z obowiązku wobec Rzeczypospolitej) chciał swoją rodzinę poinformować o tym, że nadciągają Niemcy. A rodzina była głęboko zaangażowana w pomoc polskiej konspiracji. Jeszcze dającego oznaki życia młodego, siedmioletniego chłopca na polecenie Niemców wrzucono do dołu po ziemniakach i tam spoczywał przez wiele lat” – fragment przemówienia dr. Karola Nawrockiego – Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej podczas konferencji identyfikacyjnej 12 sierpnia 2021 r.

Fot. Kancelaria Prezydenta



Marek Lenczewski i Ewa Szleszyńska podczas uroczystości wręczenia not identyfikacyjnych rodzinom 26 ofiar reżimów totalitarnych 12 sierpnia 2021 r.

Fot. Kancelaria Prezydenta



Uroczystość wręczenia not identyfikacyjnych rodzinom 26 ofiar reżimów totalitarnych 12 sierpnia 2021 r.

Fot. Kancelaria Prezydenta



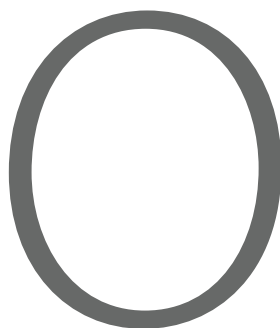


4

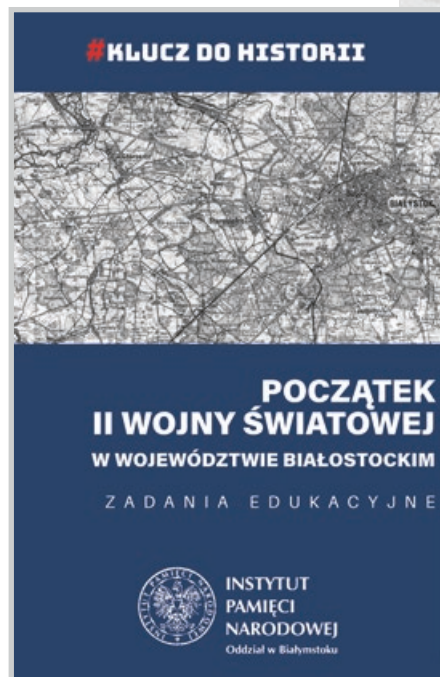
II wojna światowa w wydawnictwach i materiałach Oddziału IPN w Białymstoku

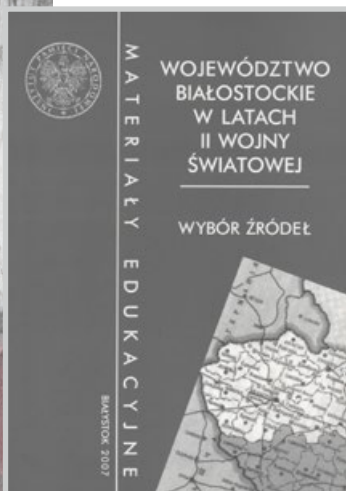
URSZULA GIERASIMIUK, MARZENA ZIEZIULA





Oddział IPN w Białymstoku od ponad 20 lat realizuje zadania propagujące i rozpowszechniające wiedzę o najnowszej historii Polski. Nasza działalność, prócz naukowych i archiwalnych aspektów, skupia się na edukacji w szeroko pojętym wymiarze. W szczególności zależy nam na promowaniu i zgłębianiu historii lokalnej, regionalnej, umiejscawiając ją na tle ogólnopolskich wydarzeń historycznych. W tej mikroskali poznania dziejów najnowszych staramy się dotrzeć do mieszkańców województwa podlaskiego, ale także części województwa mazursko-warmińskiego, nauczając o postaciach, zagadnieniach i wydarzeniach stanowiących nieodzowną część regionalnej tożsamości. Staramy się tym samym kształtować model współczesnego patrioty, który świadomie będzie działał w interesie Ojczyzny, kultywując pamięć o przodkach, tradycjach i historycznych rocznicach. Historia najnowsza naszego państwa obok doniosłych zwycięstw, osiągnięć i odkryć w dziedzinie gospodarki, kultury czy polityki, o których należy pamiętać, dostarcza nam pełną gamę historii pojedynczych osób. Układają się one w mozaikę dramatów ludzkich, trudnych wyborów, strat i nieocenionych poświęceń. Sięgając po historię lokalnych bohaterów, należy rozważać ją zawsze w szerszym kontekście historycznym.





Dlatego też poniżej proponujemy publikacje naukowe oraz materiały edukacyjne dotyczące tego okresu historii najnowszej Polski, w którym dorastał bohater niniejszej publikacji – Romek Lenczewski.

Drogami drugowojennej rzeczywistości poprowadzą Państwa publikacje i materiały przygotowane przez archiwistów, historyków i edukatorów białostockiego Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej.

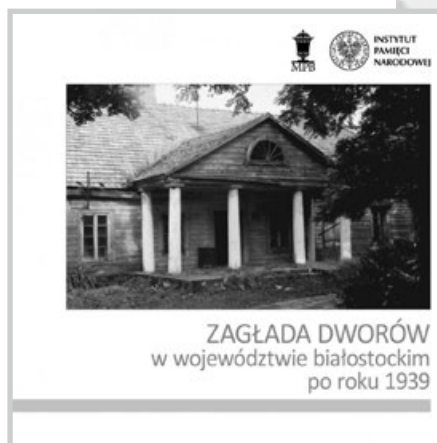
Na pierwszy plan wysuwają się materiały źródłowe przygotowane pod redakcją Krzysztofa Sychowicza ***Województwo białostockie w latach II wojny światowej.***

Materiały edukacyjne ukazujące się w serii #Klucz do Historii mają ułatwić (m.in. nauczycielom) przybliżenie młodzieży szkolnej wątków związanych z początkami wojny, a w szczególności agresji Rosji sowieckiej na terenach wschodnich RP. Dodatkowym narzędziem do upowszechnienia wiedzy na ten temat są wystawy, takie jak np. ***Agresja sowiecka 17 IX 1939 r. Polska północno-wschodnia***, która przedstawia m.in. sowiecko-niemiecką współpracę we wrześniu 1939 r., tragiczny los osadników wojskowych na Kresach Wschodnich, walki oddziałów polskich z wkraczającymi jednostkami Armii Czerwonej. Z kolei wystawa ***Sowiecka agresja 17 września 1939 r. na ziemiach Polski północno-wschodniej*** ukazuje przebieg wydarzeń od momentu podpisania paktu Ribbentrop–Mołotow, kiedy to Rzeczpospolita została podzielona pomiędzy dwóch okupantów. Różnorodność

zadań pozwala dostosować je do odpowiedniego poziomu kształcenia. Szczególną wartość stanowią notacje znajdujące się w zasobie białostockiego Oddziału IPN zrealizowane ze świadkami tamtych tragicznych wydarzeń.

Ogromna wola walki z najeźdźcą oraz chęć wyzwolenia się spod obcej władzy doprowadziły do stworzenia unikatowej w skali całego świata organizacji na terenie okupowanego kraju. Polskie Państwo Podziemne, które oprócz prowadzenia walki zbrojnej działało na wielu polach życia społecznego i politycznego, skupiało tych, którzy nie mogli pogodzić się z IV rozbiorem Rzeczypospolitej. O fenomenie, strukturach i walce o wolną Polskę opowiada wystawa elementarna **Polskie Państwo Podziemne**.

Przegrana we wrześniu 1939 r. oraz zajęcie polskich terenów przez obce wojska zmusiło Polaków do utworzenia oddziałów wojskowych także poza granicami kraju. Tematyce tej poświęcono wystawę elementarną **Polski wysiłek zbrojny w czasie II wojny światowej**. Dzięki ekspozycji prześledzicie Państwo m.in. plany obronne, polskie przygotowania do wojny, działania przeciwko Niemcom i Armii Czerwonej, udział Polaków na frontach II wojny światowej: we Francji, w Norwegii, Belgii i Libii, w bitwie o Anglię. Wystawa prezentuje także losy polskich żołnierzy na szlaku Armii Andersa oraz działalność ZWZ-AK, przebieg akcji „Burza” oraz powstania warszawskiego, walk oddziałów partyzanckich spoza struktur Armii Krajowej, ukazując w ten sposób, że walka na terenach okupowanej Polski i poza nimi trwała nieprzerwanie.





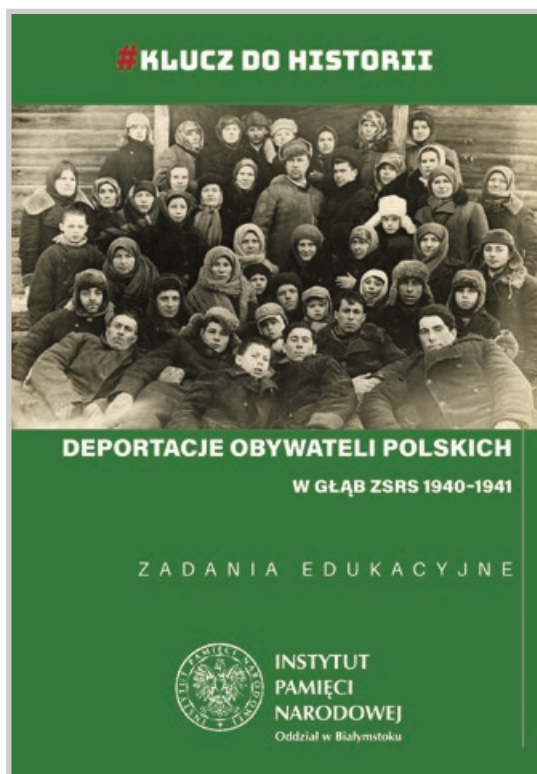
Oba systemy totalitarne sukcesywnie prowadziły politykę wyniszczającą naród polski, stosując bardzo podobne metody. Kluczowym było bowiem pozbycie się serca i ducha narodów.

Mało znanym zagadnieniem, a ściśle powiązanim z historią terenów II Rzeczypospolitej, są losy właścicieli ziemskich, będących częścią elit kształtujących świadomość narodową i dlatego z taką zaciekłością niszczonej przez obu okupantów – sowieckiego i niemieckiego. O zagładzie dworów w województwie białostockim w czasie II wojny światowej opowiada wystawa o tym samym tytule.

Aby poznać historie polskich grup społecznych elit oraz poszczególnych rodzin II RP, można sięgnąć do szerokiej oferty publikacji naukowych, popularnonaukowych czy materiałów edukacyjnych przygotowanych przez pracowników Instytutu. Wiele publikacji i wystaw poświęcono tematyce deportacji, szczególnie bliskiej naszemu Oddziałowi. Wśród licznych prac poświęconych wywózkom obywateli polskich w głąb ZSRS wyłania się najnowsza publikacja popularnonaukowa skupiająca się właśnie na tej mikrohistorii. Wydawnictwo przygotowane przez OBEN pt. **Zesłani na Sybir. Deportacje mieszkańców gminy Jedwabne i okolic na Syberię w latach 1940–1941** dotyczy bowiem losów mieszkańców przedwojennej gminy Jedwabne. Interesującym ujęciem problematyki związanej z deportacją na Syberię jest również książka **Martyrologium Bargłowskie. Syberyjskie doświadczenia mieszkańców Bargłówki i okolic w latach II wojny światowej**, której autorzy w momencie wywózki na Syberię byli jeszcze dziećmi. W formie klucza do historii opracowaliśmy materiały

edukacyjne **Deportacje w głąb ZSRS** dotyczące czterech masowych wywózek na Syberię, do Kazachstanu czy na Ural w latach 1940–1941.

Jednak najkrwawszą formą represji sowieckiej skierowanej przeciwko narodowi polskiemu była Zbrodnia Katyńska. Wystawa **Katyń 1940** upamiętnia zamordowanie prawie 22 tysięcy polskich obywateli wiosną 1940 r. na polecenie najwyższych władz (ZSRS). Ofiarą zbrodni padli jeńcy wojenni wzięci do niewoli po agresji sowieckiej na Polskę oraz osoby cywilne aresztowane przez NKWD. Pierwszą w badaniach Instytutu Pamięi Narodowej naukową próbą przedstawienia losów polskiej rodziny, typowej dla wiejskiej elity II Rzeczypospolitej jest publikacja **Płacąc za wolność. Wojenne losy rodziny Marcinkiewiczów**.





Upamiętniając ofiary Zbrodni Katyńskiej, opracowaliśmy i udostępniiliśmy ponad 30 infografik z biogramami ofiar pochodzących z północno-wschodniej Polski w ramach akcji **#PorzuceniWDołach**. Materiały można znaleźć na Facebooku na profilu Oddziału IPN w Białymstoku.



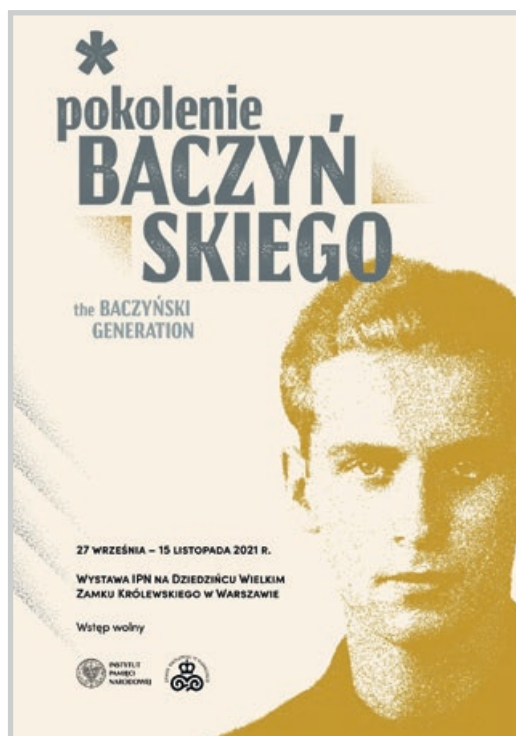
Działania edukatorów skupiają się również wokół projektów edukacyjnych skierowanych do uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Jednym z takich projektów są **Rytmy Pamięci**, którego celem jest wykorzystanie niekonwencjonalnych metod przekazu do rozpropagowania treści historycznych dotyczących wybranej tematyki. W pierwszej edycji projekt dotyczył Zbrodni Katyńskiej. Na warsztatach prowadzonych przez edukatorów z OBEN uczestnicy projektu usłyszeli o początkach, przebiegu sowieckiej zbrodni oraz wysłuchali fragmentów wspomnień.





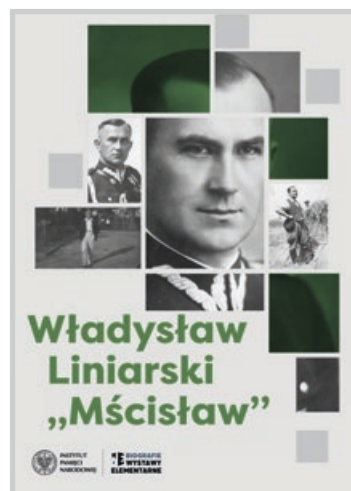
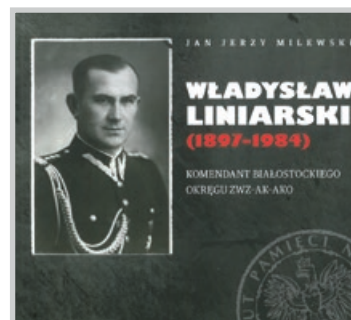
Powstała również wystawa ***Pokolenie Baczyńskiego***, której panele poświęcone są wybranym postaciom urodzonym ok. 1918 roku, które brały czynny udział w walce z okupantami. Na białostockich panelach znalazły się postaci takie jak: Ryszard Kaczorowski, Zbigniew Przyrowski, Jadwiga Dziekońska ps. „Jadzia”.

Publikacje naukowe przygotowywane przez historyków z Oddziału dotyczą zagadnień z zakresu najnowszej historii Polski oraz skupiają się na wątkach regionalnych w kontekście ogólnopolskiej tematyki. Jedną z najnowszych pozycji jest publikacja ***Jerzy Stanisław Kuntz „Palant”, „Kotwicz”, Spowiedź konspiratora i partyzanta***, która jest pamiętnikiem żołnierza Uderzeniowych Batalionów Kadrowych, Armii Krajowej, oficera Kedywu Inspektoratu Suwalskiego AK.



Skupiając się na zasłużonych dla Białostoczczyzny postaciach, pracownicy Oddziału opracowali m.in. publikację poświęconą pełniącemu najdłużej w kraju funkcję komendanta okręgu w strukturach ZWZ-AK (1941–1945) – **Władysław Liniarski (1897–1984). Komendant Białostockiego Okręgu ZWZ-AK-AKO**. Ponadto powstała wystawa prezentująca sylwetkę „Mścislawa”.

Natomiast publikację pt. **Zbigniew Rećko – Trzynastka (1923–1946). Bohater białostockiego podziemia** poświęcono odpowiedzialnemu za przeprowadzenie spektakularnej akcji uwolnienia trzech członków sztabu Białostockiego Okręgu AK. Oprócz tego powstała również wystawa **Zbigniew Rećko – Trzynastka (1923–1946). Bohater białostockiego podziemia**, która ukazuje postać podporucznika „Trzynastki”. W związku z 75. rocznicą śmierci Zbigniewa Rećki OBEN opracował film edukacyjny poświęcony jego osobie.





Następny film edukacyjny przybliży postać **pplk. Aleksandra Rybnika**, który również jest związany z Białostoczczyzną. Realizując misję rozpowszechniania historii najnowszej, chcemy skupiać się nie tylko na doniosłych wydarzeniach, ale także na przybliżaniu postaci zasłużonych w regionie poprzez wystawy elementarne, biograficzne, m.in. o **gen. Michale Tokarzewskim-Karaszewiczu**, który walczył o niepodległość jako oficer I Brygady, był w ścisłym kręgu wybitnych oficerów legionowych.

Starając się dotrzeć do różnych grup, również młodszych odbiorców, regularnie przygotowujemy materiały filmowe i graficzne, które swoją formą zachęcają odbiorców do zgłębiania historii najnowszej Polski i świata.

Mając świadomość, jak duże znaczenie mają zróżnicowane formy przekazu informacji w dzisiejszych realiach, prowadzimy cykle udostępniania infografik, dotyczących m.in. harcerzy, którzy nie tylko walczyli w obronie kraju, ale również aktywnie uczestniczyli w wielu innych dziedzinach jego życia. Infografiki ***Harcerze Ojczyźnie*** prezentują wydarzenia, ale również przedmioty związane z harcerstwem, które są nieodłącznym elementem harcerskiego życia.

Kolejny materiał w formie klucza do historii ***Bezirk Białystok. Represje Niemieckie 1941–1944*** dotyczy województwa białostockiego, jako jednego z regionów Polski, który dostał się pod okupację niemiecką. Z tego terenu utworzono Bezirk Białystok.

W ramach obchodów ***Międzynarodowego Dnia Pamięci o Ofiarach Holokaustu*** przygotowaliśmy także spot edukacyjny, który opowiada historię Żydów z województwa białostockiego, którzy podczas okupacji niemieckiej na ziemiach polskich byli prześladowani. Ponadto obrazuje tworzenie gett w regionie oraz statystyki związane z eksterminacją Żydów z Białegostoku i okolic.





Polacy, ryzykując własne życie, podejmowali się niesamowicie trudnego zadania – ratowania Żydów przed zagładą. Obchodząc **Narodowy Dzień Pamięci Polaków ratujących Żydów** pod okupacją niemiecką, OBEN opracował trzy spoty prezentujące konkretne osoby, które ryzykując życiem własnym oraz swoich najbliższych, ukrywały Żydów w czasie okupacji niemieckiej na ziemiach polskich. Pamiętając również o tragicznych wydarzeniach z 27 czerwca 1941 r. w Białymstoku, kiedy Niemcy, spędzając Żydów do synagogi, podpalili budynek, udostępniłmy kolejny materiał – spot **W 80. rocznicę spalenia Synagogi w Białymstoku**.

Z kolei grafiki z serii **Kto ratuje jedno życie...** prezentują postaci z północno-wschodniej Polski, które w czasie okupacji niemieckiej, ryzykując własnym życiem, ukrywały Żydów prześladowanych przez Niemców.



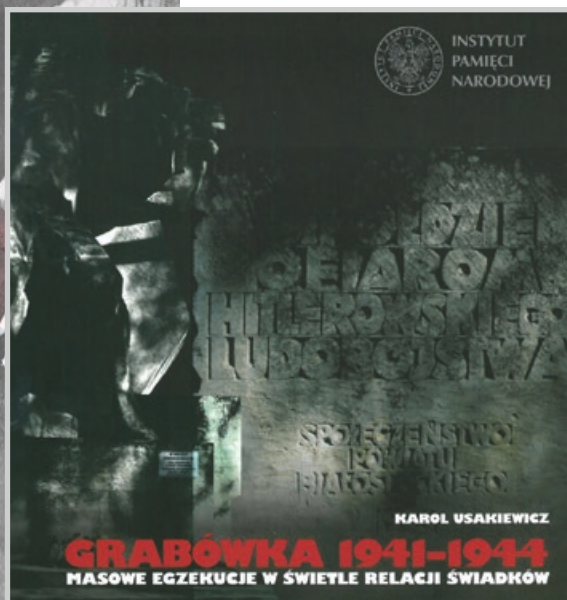


Z perspektywy człowieka doświadczającego zagłady Oddział wydał książkę ***Getto białostockie. Doświadczenie Zagłady – świadectwa literatury i życia.***

Należy pamiętać także o ogromnej roli Kościoła w kształtowaniu się historii naszego kraju. Przykładowym działaniem OBEN ukazującym godne naśladowania postawy księży jest wystawa ***Sprawiedliwi. Kapłani archidiecezji wileńskiej ratujący Żydów w okresie okupacji niemieckiej (1941–1944)***, przedstawiająca sylwetki księży, którzy włączali się w ratowanie życia Żydów w archidiecezji wileńskiej.

Uzupełnieniem treści naukowych są wydawnictwa popularnonaukowe, edukacyjne, które mają na celu dotrzeć do szerokiego grona odbiorców i zachęcić do zgłębiania historii regionalnej. Tematyka uwidocznioma jest również w takich

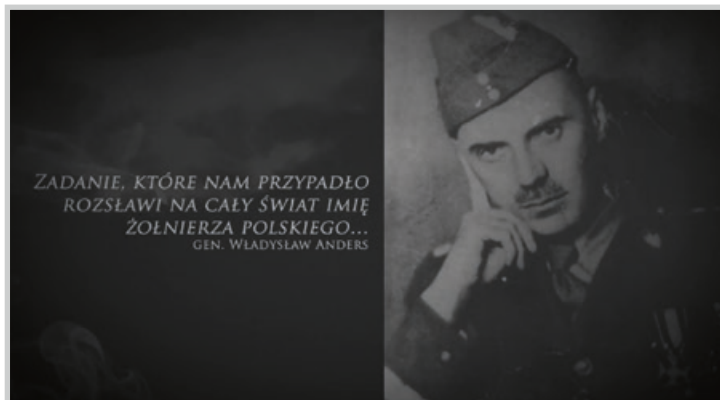




wydawnictwach, jak: ***Grabówka 1941–1944. Masowe egzekucje w świetle relacji świadków***, która ukazuje niemieckie zbrodnie w tytułowej miejscowości, nieopodal Białegostoku.

Polacy walczący na frontach Europy i Afryki odegrali znaczącą rolę w pokonaniu państw Osi. Doceniając trud i wysiłek polskich żołnierzy, przygotowaliśmy film ***Zdobycie Monte Cassino***, który opowiada o żołnierzach dowodzonych przez gen. Andersa, którzy po wielu miesiącach ciężkich walk, 18 maja 1944 r. wraz z sojusznikami zdobyli klasztor na Monte Cassino. Otworzyło to aliantom drogę do Rzymu i ostatecznego pokonania Niemców i ich sojuszników.

Na podstawie notacji – wspomnień świadków wydarzeń zrealizowaliśmy również film ***Dla nas wojna trwała nadal***, który opowiada o początkowej euforii związanej z zakończeniem II wojny światowej oraz o uczuciach, jakie towarzyszyły im, kiedy zrozumieli, że rozpoczyna się nowa okupacja – sowiecka. W związku z zakończeniem II wojny światowej ponad stu więźniów osadzonych w białostockim więzieniu

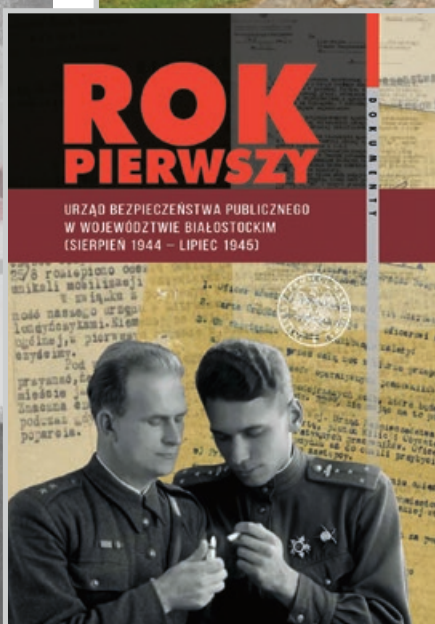


podjęło udaną próbę ucieczki. Aby przybliżyć tę historię, OBEN przygotował film **Wielka Ucieczka 9 maja 1945 r.**, uświadamiając, że decyzję o ucieczce podjęto ze względu na zbliżającą się wywózkę więźniów w głąb ZSRS. Osadzeni, których znaczną część stanowili żołnierze AK-AKO, wiedzieli, że nie będzie żadnej wolności i należy podjąć dalszą walkę.

Szczególne miejsce w badaniach i edukacji Oddziału IPN w Białymstoku zajmuje Obława Augustowska, a więc wydarzenia z lipca 1945 r., kiedy to oddziały sowieckie już po zakończeniu II wojny światowej przeprowadziły operację wojskową wymierzoną w polskie podziemie niepodległościowe oraz w ludność cywilną. W ramach obchodów rocznicowych OBEN przygotował publikację popularnonaukową **Obława Augustowska lipiec 1945 r. 75. rocznica**, która zawiera najnowszy stan badań dotyczący obławy oraz prezentuje działania IPN upamiętniające ofiary.

Białostocki Oddział IPN w ramach obchodów upamiętniających **Obławę Augustowską** przygotował i wydał okolicznościowe foldery, które zawierały spersonalizowane karty i znaczki pocztowe prezentujące ofiary tej zbrodni oraz krzyż pomnik na wzgórzu w Gibach. Ponadto we współpracy z regionalną Dyрекcją Lasów Państwowych w Białymstoku przygotowano ścieżkę edukacyjną i rajd „Śladami Ofiar Obławy Augustowskiej”. Na terenie Nadleśnictwa Pomorze wyznaczono ok. 23 km trasę, na której rozmieszczono tablice przypominające o miejscach, w których rozegrały się wydarzenia związane z Obławą Augustowską.





Metody i działania organów bezpieczeństwa państwa oraz początki kształtowania się władzy komunistycznej na terenie województwa przybliży najnowsza publikacja IPN pt. ***Rok pierwszy. Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w województwie białostockim (sierpień 1944 – lipiec 1945)*** zawierająca dokumenty sporządzone w pierwszym roku działalności. Materiały ukazują pełną dyspozycyjność UB wobec Sowietów, bezwzględną walkę z podziemiem niepodległościowym.

Natomiast w ramach cyklu **#365dniwokółhistorii** opracowaliśmy ponad 230 infografik przedstawiających najważniejsze wydarzenia z najnowszej historii Polski i świata. Dotyczą one aspektów wojskowych, kulturalnych, społecznych czy naukowych. Przypominają także postaci, które miały wpływ na Polskę w XX w.

Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku posiada w swojej ofercie szeroką gamę publikacji zarówno naukowych, popularnonaukowych, jak i edukacyjnych omawiających zagadnienia oscylujące wokół II wojny światowej i skierowanych do każdego odbiorcy, bez względu na wiek czy poziom wiedzy historycznej.

Tytuły wszystkich naszych publikacji, także tych ogólnopolskich, poświęconych tematyce drugowojennej znajdziecie Państwo w katalogu powstałym w ramach 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej.







5

Upamiętnianie walk i męczeństwa z okresu II wojny światowej

DR JAROSŁAW SCHABIEŃSKI



Upamiętnienie Batalionu
Harcerskiego „Wigry”
– Zatoka Hańczańska
(Harcerska) Jeziora Wigry.
Fot. Ze zbiorów IPN



Upamiętnienie Sybiraków
w 80. rocznicę deportacji
z czerwca 1941 r.,
Grajewo.
Fot. Ze zbiorów IPN



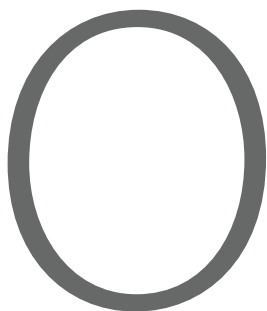
Upamiętnienie Leśników
– więźniów i ofiar
niemieckich obozów
koncentracyjnych,
Białystok.
Fot. Ze zbiorów IPN



Upamiętnienie Kazimierza Kamińskiego ps. „Huzar”
w miejscu urodzenia, Markowo-Wólka gmina Nowe Piekuty.
Fot. Ze zbiorów IPN



Upamiętnienie 1 Pułku Ułanów
Krechowieckich, Augustów.
Fot. Ze zbiorów IPN



ddział IPN w Białymstoku prowadzi także intensywne prace związane z upamiętnianiem miejsc związanych z historią Polski. Wśród nowych upamiętnień wydarzeń z lat II wojny światowej, które powstały staraniem OBUWiM IPN w Białymstoku dzięki współpracy z samorządami, organizacjami społecznymi i urzędami państwowymi, warto wymienić obelisk odsłonięty w miejscowości Markowa Wólka – miejscu urodzenia kpt. Kazimierza Kamieńskiego ps. „Huzar”, żołnierza wojny obronnej 1939 r. oraz pierwszej i drugiej konspiracji, zamordowanego w białostockim więzieniu w 1953 r.

Zbiorowym bohaterem upamiętnienia nad Zatoką Hańczańską stali się uczestnicy harcerskich obozów instruktorskich nad Wigrami z lat 1926–1939, którzy podczas powstania warszawskiego sformowali Batalion Harcerski „Wigry”.


W kościele w Różanymstoku oddano tablicę, a w Harasimowiczach (miejsce urodzin) obelisk, oba poświęcone gen. Edwardowi Godlewskiemu – Komendantowi Obszaru Białystok i Kraków Armii Krajowej, zmarłemu w obozie Gross-Rosen. Giżycko stało się bogatsze o tablicę Józefa Kalecińskiego ps. „Adil” – szefa Biura Informacji i Propagandy Obwodu Lida AK, po wojnie nauczyciela matematyki w giżyckim liceum.

Na budynku Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Białymstoku zawieszono tablicę upamiętniającą Leśników – więźniów i ofiary niemieckich obozów koncentracyjnych.

W Zambrowie, Augustowie i Suwałkach odsłonięto tablice poświęcone stacjonującym w tych miastach jednostkom wojskowym – 71 Pułkowi Piechoty, 1 Pułkowi Ułanów Krechowieckich i 3 Pułkowi Szwoleżerów Mazowieckich. Odnowiono też pomnik AK zlokalizowany w miejscowości Nowinka.

W Nowych Piekutach i Brańsku upamiętniono Polaków ratujących Żydów w czasie okupacji niemieckiej.





W gmachu Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku umieszczono nazwiska funkcjonariuszy Policji Państwowej zamordowanych przez Sowieców. Z kolei w Łomży, Grajewie i Rozworach (gm. Rzekuń) odsłonięto tablice i obeliski poświęcone wywiezionym na Syberię w latach 1940–1941. W Goniądzu na pomniku Niepodległości umieszczono tablicę poświęconą wojennym i powojennym ofiarom komunizmu.

Innymi upamiętnionymi osobami są: wójt gminy Rutki i poseł ziemi łomżyńskiej – Stanisław Szleszyński, który był aresztowany w 1939 r. i zaginął na bezkresnych obszarach Związku Sowieckiego, oraz ks. Romuald Jałbrzykowski, zamordowany w 1940 r. przez Niemców proboszcz Bakalarzewa.

Pomniki poświęcone ofiarom niemieckich zbrodni zostały wyremontowane lub zbudowane w następujących miejscowościach: Bakalarzewo (powiat suwalski) – pomnik upamiętniający zbrodnię niemiecką na dwunastu żołnierzach i współpracownikach Armii Krajowej zamordowanych przez Niemców w Bakalarzewie 25 maja 1944 r.; Godzieby (gmina Wyszki, powiat Bielsk Podlaski) – wyremontowano grób ofiar niemieckiej egzekucji dokonanej 6 lipca 1943 r.; Krasowo-Częstki (gmina Nowe Piekuty, powiat Wysokie Mazowieckie) – odnowiono tablice w kaplicy zawierające 257 nazwisk mieszkańców zamordowanych podczas pacyfikacji 17 lipca 1943 r.; Łomża – wykonano remont grobu rodziny Jenszów, nauczycieli Tajnego Nauczania, zabitych 18 września 1943 r.; Prudyszki (gmina Jeleniewo) – wyremontowano pomnik w miejscu egzekucji 12 mieszkańców powiatu augustowskiego przez Gestapo 29 września 1943 r.; Szepietowo – gruntownie odnowiono pomnik Polaków rozstrzelanych przez NKWD w czerwcu 1941 r.

Największym zaś przedsięwzięciem w zakresie upamiętniania było opracowanie i realizacja koncepcji Izby Pamięci Ofiar Systemów Totalitarnych w latach 1939–1956 w Areszcie Śledczym przy ul. Mikołaja Kopernika w Białymstoku.



Bo tak go wychowano...

HISTORIA O ROMKU LENCZEWSKIM

SIEDMIOLETNIEJ OFIERZE

NIEMIECKICH ZBRODNIARZY

Zbliżające się niemieckie ciężarówki nie wróżyły niczego dobrego. Niespełna siedmioletni Romek Lenczewski natychmiast przerwał zabawę przed domem. Popędził, ile sił w nogach, do pracujących w polu rodziców, by ostrzec ich przed obławą. Historia Romka Lenczewskiego to opowieść o okrucieństwie niemieckiej okupacji, o patriotycznej polskiej rodzinie, a także o chłopięcej miłości i lojalności wobec rodziców.



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ
Oddział w Białymstoku

ISBN 978-83-8229-472-9